Rok 1873. Kraków, niedziela 13 kwietnia Nr. 86.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	60 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzędą pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja mieszcząca się w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gabrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kraków 12 kwietnia.

Pomimo półurzędowego zaprzeczenia, uporczywie utrzymuje się pogłoska o rychłém zamianowaniu dr. Florjana Ziemiałkowskiego ministrem dla Galicji. Jedną z podstaw téj pogłoski, jest uchwalenie w tegorocznym budżecie jeszcze za Hohenwarta oznaczonéj pensji dla ministra galicyjskiego. Wreszcie *N. Fremdenblatt* twierdzi, że ostatnią podróż do Wiednia odbył Ziemiałkowski w celu politycznym, i że wejście prezydenta lwowskiego do ministerstwa, było przedmiotem poważnych narad w kołach rządowych.

Ung. Lloyd wkłada hr. Andrassemu w usta ciekawe oświadczenie, iż on żadnéj depeszy nie pisał więcéj nad to, co się zawiera w księdze czerwonéj. Oświadczenie to, jest chyba żartem, gdyż takie zubożenie austrjackiego archiwum dyplomatycznego, znaczyłoby zbyteczność wszelkiéj polityki zagranicznéj. W każdym razie, chociażby Andrassy według *Ung. Lloyd* prawdę mówił, ten jego wstręt do pisania nie sprowadzi stagnacji w polityce europejskiéj. Półurzędowa berlińska korespondencja *Schles. Ztg.* nadmienia o podróży cesarza niemieckiego do Petersburga w sposób zasługujący na niejaką uwagę. Przytaczamy następujący ustęp: „Polityczne znaczenie podróży cesarza niemieckiego do Petersburga na tém jedynie polega, że te odwiedziny wyprzedzą wizytę u dworu wiedeńskiego. W tutejszych kołach dworskich kładą na to wielki nacisk, że cesarz niemiecki pomimo wieku sędziwego i pory roku, na krótko przed spotkaniem się z cesarzem Aleksandrem, na jego dwór się udaje. Czyli ztąd wypada wnosić, że rossyjska polityka wschodnia może rachować na rzeczywistą pomoc Niemiec, temu, jak słychać, kompetentne głosy zaprzeczają.“

W *Bresl. Ztg.* znajdujemy list członka sejmu niemieckiego, bawiącego obecnie w Paryżu, a który donosi, że polityka Thiersa będzie obecnie zależeć od trzech okoliczności: 1) od upadku Grévy'ego, który według zeznania samego Thiersa zmusza go do otwartéj wojny z nieprzyjaciołmi jego rządu, 2) od konieczności przeniesienia izby z Wersalu do Paryża po dokonanéj ewakuacji, 3) od stanowiska dyplomatycznego, które Francja po oswobodzeniu kraju będzie się starała na nowo zająć wobec kwestji europejskich. Innemi słowy, mówi członek sejmu w swym liście, Thiers pragnie połączyć akcję wewnętrzną z okazem siły rzeczypospolitéj na zewnątrz, a czas ku temu wybiera po wystawie wiedeńskiéj. Zbliżająca się w Paryżu walka wyborcza będzie nadzwyczaj ożywioną. Ponieważ stolica ciągle się jeszcze znajduje w stanie oblężenia, obawiają się republikanie że rząd nie dozwoli publicznych zgromadzeń. Donosi wszakże telegram *Pressy,* że przedwczoraj po długiem wahaniu się, Thiers zezwolił na zgromadzenia przez cały czas wyborów.

Gazetta d'Italia donosi, że pełnomocnik francuzki Orenne, który jako wiadomo, układał się z rządem włoskim o zmiany w traktacie handlowym włosko francuzkim, otrzymał nadto polecenie zaproponowania Włochom formalnego przymierza. Jeżeli wiadomość dziennika florentyńskiego nie jest całkiem dokładną, nie zbywa jéj wszakże na pewnéj podstawie. Albowiem Orenne podczas układów ciągle dawał do zrozumienia, że dwa bratnie państwa łacińskie powinny w dobrze zrozumianym interesie obustronnym wzmocnić węzły dawnéj przyjaźni. Tym sposobem handlowo-polityczna misja Orenne'a nabiera czystopolitycznego charakteru i jako taka, ma wielkie znaczenie.

Papież już opuścił łóżko i przedwczoraj był na mszy; po czém przyjmował rozmaite osoby, z któremi się naradzał nad niektóremi sprawami kościelnemi.

Poseł hiszpański w Paryżu Olozaga, który już trzykrotnie do dymisji się podawał, cofnął takową w skutek depeszy Castelara, który dymisji nie przyjął i oświadczył, że centralny rząd madrycki dąży do utrwalenia zachowawczéj rzeczypospolitéj. Operacje wojskowe przeciw karlistom ześrodkowane są chwilowo pod Puycerdą, gdzie się zanosi na krwawą walkę; w Barcelonie zaś panuje spokój.

Wiadomość, że stosunki turecko-serbskie się polepszyły w skutek podróży księcia Milana do Konstantynopola, została stwierdzoną przez półurzędowy dziennik serbski *Jedinstwo*, który kategorycznie zapewnia, że Serbja nie wypowiedziała Turcji haraczu.

Rossja w Azji i Europie.

Parę uwag dedykowanych sejmowi węgierskiemu napisał: Teofil Dąbrowski.

(Ciag dalszy.)

Przejście Terrek prowadzi do części jeszcze niepodległego Kokanu; a spuszczając się w dolinę Nargu, gdzie Rossjanie pobudowali fort, wąwozem Artusz mogą się posunąć do Kaszgaru. Jest to główna droga rossyjskich kupców do wschodniego Turkiestanu, a poprzednio była drogą mongolskich i tatarskich najazdów ze wschodu. Musimy dodać, że targ w Kaszgarze, rok rocznie zaopatruje przeszło sześćdziesięcio-miljonową ludność wschodniéj i środkowéj Azji. Rossjanie zajmując Kaszgar, zadaliby ogromny cios handlowi angielskiemu we wschodniéj Azji. Oprócz tego Wakhau w rękach moskiewskich, robi ich panami drogi, która przechodząc przez środek tego Chanatu, ciągnie się przez Yoarkand daleko na południo-wschód Azji. Prawdopodobnie jest to obecnie główna droga lądowa, między wschodnią i zachodnią, lub co najmniéj środkową Azją. Lecz co najważniejsza, że droga ta prowadzi także do granic północnych Indji; dotyka ona do długiéj doliny Czitral, przez którą można jedynie dostać się na grzbiet wielkiego łańcucha gór Hindu-Kusz, formującego naturalną zaporę między Indjami i centralną Azją.

Rossja dostawszy się tam, zetknie się z granicami posiadłości angielskich w Indjach.

Dojście jednak do Indji tą drogą, nie jest rzeczą łatwą do wykonania. Wielka odległość, góry olbrzymie, brak komunikacji, ludność tych stron dzika i bitna, każe się domyślać, że Rossjanie w postępie naprzód, napotykają wielkie trudności. Z téj więc strony Anglja może być długo spokojną. Zobaczmy teraz, jakie są warunki Rossji względem granic północno-zachodnich Indji.

Rossje obecnie posiada sieć linji strategicznych kolei żelaznych, które przez Moskwę i Orzeł, łączą wszystkie punkta jéj posiadłości europejskich z Wołgą, morzem Czarnem i Azowskiem, a przez nie z Azją. Otwarta droga żelazna z Pati do Tyflisu, a prawie na ukończeniu do Baku.

Rossja zajęła także prawy brzeg nad rzeką Attrek należący do Persji, która jakkolwiek protestowała przeciw gwałtowi dokonanemu, nie widząc jednak możności oporu, odstąpiła go jéj, na mocy niby umowy. Ufortyfikowany silnie Czikislarsk i główna stacja floty wojskowéj morza Kaspijskiego na wyspie Asznrada naprzeciw Astebaradu, dają jéj silną podstawę do działań wojskowych w tym kierunku. Przypuściwszy zaś zajęcie Chiwy, nie omieszka Rossja poprowadzić kolej żelazną z krasnowadzkiéj zatoki wzdłuż dawniejszego biegu Oxus, do jego teraźniejszych ujść do jeziora Aral, łącząc tym sposobem północny brzeg morza Kaspijskiego, z brzegami tego jeziora, a następnie z samą Chiwą. Przez linje te, pozycja Rossji w Azji polepszy się. Komunikacje wodne i kolejowe uzupełnione, pozwolą jéj koncentrować się bardzo szybko w Astrachanji i Baku, a ztąd przez Krasnowadsk w Chiwie lub też w Asterabadzie. Urządziwszy się w ten sposób, co może zrobić Rossja?

Może ona z łatwością posunąć znaczne siły z Samarkandy i Bochary przez Karszi 85 mil, do Kerki nad Oxus 65 mil, ztąd do Bałk 175 mil, z Bałk zaś do Heratu 370 mil. Drogi są dobre, szczególniéj od Bałk do Heratu, ciągną się wśród okolic ludnych i urodzajnych.

Raz usadowiona Rossja silnie na tych punktach, może się stać dla Anglji śmiertelną raną. Stopięćdziesięciomiljonowa ludność Indji, trzymana jest siłą oręża przez garstkę Anglików, których sama armja indyjska złożona z 250 tysięcy żołnierza, liczy zaledwie piątą część Anglików. Ludność ta na pół dzika, leniwa, spodlona niewolą, skryta i chciwa, marząca o mordach i łupieżstwie, z jakąż łatwością może być podburzona przez moskiewskich ajentów, a zasilana przez rząd rossyjski bronią i amunicją, nawet w razie potrzeby dowódzcami, pewno przy pierwszéj sposobności powstania, aby się uwolnić z pod uciążliwego panowania Anglji.

Wtedy to Rossja, jak to zwykła czynić, mając na granicy gotową armję, wkroczy do Indji, w imie znanego rossyjskiego porządku.

Anglicy chcąc odebrać swe posiadłości indyjskie, znajdą armję rossyjską nie na granicy, poza którą wielkie przestrzenie i słabe komunikacje dróg, lecz w samym łonie żyznéj i bogatéj ziemi, wraz z przychylną sobie ludnością, przed którą do czasu grać będą rolę protektorów i obrońców aż do chwili, w któréj ją w niewolników nie zmienią.

Oto jest ideał i cel działań Rossji w Azji.

Wykazaliśmy w krótkości, jakie środki posiada Rossja i jakiemi drogami dążyć będzie zapewne do dopięcia swego celu. Z kolei rzeczy wypada nam rozważyć położenie Anglji i co jéj wypada robić, chcąc zabezpieczyć swoje indyjskie posiadłości.

Anglja, jak już powiedzieliśmy wyżéj, posiada w Indjach 250 tysięcy armji sta-

---

WYSTAWA
obrazów i rzeźby.

(Dokończenie.)

Na tém moglibyśmy zakończyć nasze sprawozdanie, gdyby nie to, że skrupulatna sumienność przypomina nam, żeśmy w swoim czasie nie wspomnieli nic o wystawie w pałacu spiskim. Choć późno chcemy nagrodzić tę stratę — zwłaszcza, że tam znajdowały się obrazy artystów, którzy od paru lat wskutek nieporozumienia z dyrekcją sztuk pięknych nie przedstawiali całkiem Krakowowi swoich prac. Do tych należy: Matejko, Cynk, Gryglewski, Jabłoński, Kotsis, Łuszczkiewicz i Szynalewski. Artyści ci związali się w stowarzyszenie bratniéj pomocy po za towarzystwem sztuk pięknych i podali już do potwierdzenia statuta swoje. Dochód z wystawy w pałacu spiskim przeznaczonym był na pierwszy fundusz tego stowarzyszenia.

Mówiąc o téj wystawie, nie będziemy powtarzali naszych zachwytów i uwielbień dla Batorego pod Pskowem, Matejki. Krytyka wyczerpująco wypowiedziała swoje zdanie o tém arcydziele. Musimy jednak wspomnieć o Koperniku choćby dlatego, że pisma publiczne w tym względzie nie były wyrazem sądu publiczności, nie były nawet wierném powtórzeniem zdania samych krytyków. Nikt z nich nie miał odwagi wypowiedzieć, że mu się ten obraz mniéj podobał. I dlaczego? Czyż to ubliża artyście? Sądzimy, że Matejko zanadto ma wiary w swój talent, aby się miał oburzać na słuszne uwagi krytyki wypowiadającéj otwarcie swe zdanie. Tylko mierności boją się tego. Geniusze mogą mieć także pewne słabe strony. Otóż my z szacunku, jaki mamy dla genjusza, będziemy szczerzy i powiemy, że Kopernik mniéj się nam podobał. Nie pod względem wykonania, bo w tém Matejko nie może nie być mistrzem, ale w pojęciu i układzie. Wystraszona i teatralna trochę poza Kopernika mniéj nam się zdaje odpowiednią dla człowieka, który nie na drodze przypadku, ale głębokiém dociekaniem doszedł do odkrycia wielkiéj prawdy. Ona mu nie zlatuje z nieba, ale sobie ją zdobywa pracą ducha. Tak pojęty Kopernik zyskałby niezmiernie przy tak znakomitém wykonaniu. Obraz ten, jak wiadomo, zakupiła akademja umiejętności. Przez kilka dni był wystawiony w Warszawie, a dochód z wystawy przeznaczonym został przez Matejkę na fundusz stypendyjny dla artystów.

Wracając do wystawy w pałacu spiskim, powiedzieć musimy, że wobec takiego olbrzyma sztuki, jak Matejko, reszta obrazów zniknąć musiała. A jednak pomimo to oczy widzów z przyjemnością się na niektórych zatrzymywały. Do tych należał obraz Cynka odznaczający się wdzięcznym układem figur i staranném, nadzwyczaj sumienném wykonaniem. Anna Jagiellonka ogląda w katedrze swój grobowiec — oto treść obrazu, nie obfita, ale pięknie i z uczuciem wyrażona.

O Gryglewskiego salach z pałacu Łazienkowskiego i zamku Podhoreckiego, zbytecznie może byłoby pisać pochwały. Wszystkim bowiem znaném już jest, do jakiego stopnia złudzenia umie doprowadzać ten artysta oczy patrzących. Pod tym względem nietylko w Polsce, ale w Europie nie wielu znalazłoby się współzawodników.

Jabłońskiego Chrystus „Ecce homo“ nie podobał się niektórym dla delikatnéj, niewieściéj prawie karnacji. Zaprzeczyć jednak nie można, że głowa Chrystusa i cała postać miały wyraz niesłychanéj powagi, boskości i mądrości. Wstyd dziewiczy, z jakim Chrystus okrywa ciało obnażone szkarłatnym płaszczem, cierpienie w oczach połączone z pokorną rezygnacją i przebaczeniem — zlewały się w poważną harmonję. Jeżeli jednak mamy prawdę powiedzieć, to wolimy widzieć p. Jabłońskiego w obrazach, gdzie ma do czynienia z wieloma figurami. Tam jego talent kompozycyjny się uwydatnia, ma on bowiem wiele fantazji w tym względzie. Freski na ścianach kościelnych byłyby najodpowiedniejszém polem dla jego talentu.

Kotsis przysłał dwa obrazki „Dziadów po odpuście“ i „Piskięta“. Pierwszy potwornością, kalectwem i szpetnością figur przykre robi wrażenie; drugi skomponowany jest z prostotą i uczuciem wielkiém, czém Kotsis zawsze się odznaczał. Stara babunia pomaga pisklętom wydobyć się z jajek; dzieci pełne oczekiwania i zagapienia przypatrują się temu. — Pod względem techniki p. Kotsis zrobił wielkie postępy za granicą. Bawi on obecnie w Monachjum.

Obraz religijnéj treści p. Szynalewskiego „Chrystus płaczący“ jest nieco za sztywny a efekt wieczornego oświetlenia mocno już zużyty. Pomimo to obraz ten mógłby być ozdobą niejednego kościoła.

łéj; lecz na wypadek ataku przez Rossję jéj granic indyjskich, będzie ona musiała wysłać tam silne posiłki ze swéj armji europejskiéj. Jedyna droga jaką ma Anglja do swych posiadłości w Azji, jest droga przez kanał Suez, morze Czerwone i Ocean Indyjski. Droga to zbyt długa, posiadanie krótszéj, staje się dla Anglji rzeczą niezbędną. Wiedząc o tém Anglja, powinna dopomódz rządowi tureckiemu o ile możności, do najspieszniejszego ukończenia linji kolei żelaznéj nad Eufratem. Tym sposobem skróci ona odległość Indji o blisko 1000 mil, z różnicą czasu 92 godzin. Ponieważ zaś Kurracze byłoby portem wyładowania dla wojsk angielskich, na przypadek wojny dotykającéj północno-zachodnich granic indyjskich, oszczędność czasu byłaby daleko znaczniejszą, przez uniknięcie przeprawy przez Ocean Indyjski. Nietylko zatém Anglicy powinni spieszyć się z budową kolei żelaznéj Eufratu, ale powinni również o ile możności uzupełnić sieć kolei indyjskich tak, ażeby związać najbardziéj wysunięte naprzód północno-zachodnie granice z prowincjami południowemi.

Będąc w przymierzu z Chanem Kelatu, mogą wéjść z nim w układ dla zajęcia pozycji Quetta, na północ od przejścia Bolan, i złączyć Dadur, leżący na południe od Quetta, z siecią kolei żelaznych Sukkur, przy rzece Indus. Aljans zaś z Szer-Ali władzcą Afganistanu, daje im możność wymagania od niego, pozwolenia na utrzymanie dwóch swoich agentów, jednego w Bałk, drugiego w Herat — i oprócz tego, gdyby się na to zgodził, stację wojskową w Candahar. W takim razie Anglicy staliby się panami dróg: przez Kabul do Bałk, i przez Giriszki do Heratu, od których Candahar znajduje się prawie w równéj odległości.

W ten sposób urządziwszy się Anglja będzie mogła bronić bezpośrednio przystępu do swych posiadłości. Trzeba jednak przyznać, że położenie w jakiém się znajdują Anglicy, dla miejscowych naturalnych przeszkód, jest bardzo trudne. Rossjanie zajmując Bałk i Herat w jesieni, mieliby sześć miesięcy czasu do urządzenia się w tych miejscach, zanimby armja angielska, z powodu niemożebności przebycia w zimie gór, mogła wyruszyć z nad Indusu.

Zdaje się, że jeżeli Anglja z łatwością znalazła miljony i te wysłała do Rossji, dla budowy dróg żelaznych, które dziś mogą się przyczynić do zadania klęski potędze angielskiéj w Azji, znajdzie ona kapitały i siłę dla obrony Indji, których dochód powiększył się w ciągu trzydziestu lat z 24 do 100 miljonów funtów szterlingów rocznie, do których portów w 71 roku, weszło 13,843 statków, wiozących 2,981,854 ton towarów!

Tyle co do zabiegów Rossji i obrony Anglji na teatrze azjatyckim.

Przypuśćmy że wykazane długoletnie usiłowania Rossji, nie dojdą do pożądanego rezultatu, — przypuśćmy że Anglja odeprze najazd, nie pozwoli na skoncentrowanie sił rossyjskich w Bałk i Heracie, to jednak w każdym razie Rossja zawsze wygrywa. Bo nie w tém jeszcze dzisiaj leży główna nić starań i tajemnica ciążenia sytuacji w obecnych planach rossyjskich. — Jedyném marzeniem caratu i głównym jego celem Turcja europejska, Konstantynopol. Rossja o tém wié, że aby zostać panią w Indjach trzeba być naprzód panią Bosforu, a chcąc posiadać Bosfor, trzeba zatrudnić Anglików w Indjach, ściągnąć ich marynarkę na Ocean Indyjski, armję do Azji, pieniądze dla sprzymierzonych Chanatów.

Do energicznego w danym razie uskutecznienia tego założenia, rząd rossyjski oprócz armji azjatyckiéj, ma zawsze gotową dwukroć stotysięczną rezerwę, skoncentrowaną na Kaukazie. Tę może pchnąć po przygotowanych drogach ku Indjom, a wtedy całą masą pozostałéj miljonowéj armji, rzucić się przez Bałkany i Turcję azjatycką na Konstantynopol.

Teraz zdaje się rozumiemy długie milczenie Rossji, jéj uciążliwą pracę i wielkie koszta w podbijaniu często pustych, a prawie zawsze nieopłacających się krajów Azji. *(D. n.)*

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 11 kwietnia.

C. [W sprawie wyborów do rady miejskiéj — zmiana statutu miejskiego.]

Dziś ma się odbyć poufne posiedzenie obywateli miejskich dla porozumienia się co do wyboru owych dwudziestu ojców miasta, brakujących już od dawna do kompletu rady. Oprócz podanéj wam już przezemnie listy kandydatów, istnieją jeszcze dwie inne listy przez tak zwanych postępowców i zacofańców ułożone — a tak dalece się różniące, że nie znalazłem na nich ani jednego wspólnego kandydata. Z listy, którą wam podałem przed kiku dniami, przyjęto tylko trzech kandydatów na listę postępowców. Dzisiejsze posiedzenie będzie tedy miało na celu porozumienie się względem ułożenia jednolitéj listy, czy jednak do tego porozumienia się, wobec oporu obydwu stron, przyjdzie, wątpić należy. Powtarzające się u nas tak często dekompletowania rady — dowodzą najlepiéj wadliwość statutu miejskiego i potrzeby zmiany całego procederu wyborczego. Przedewszystkiem należałoby, zdaniem mojém, zredukować liczbę radnych ze 100 na 60, bo stara to i wiele argumentów nie potrzebująca prawda, że im liczniejsze ciało, tém ociężalsze i mniéj skore do pracy. Jeżeli zaś zważymy że rada miejska wiedeńska, podobno o 120 członkach — bardzo dobrze sprawuje rzeczy gminne, to przyznać trzeba, że dla gminy lwowskiéj do załatwienia spraw miejskich liczba 60 radnych powinna być aż nazbyt wystarczającą. Statut miasta Lwowa wydaje mi się i z tego względu wadliwym i potrzebującym naprawy, iż według niego wybory do rady odbywają się co 3 lata, w ten sposób, iż w miejsce wszystkich stu radnych, takąż liczbę nowych się wybiera. Proceder taki może bardzo łatwo sprowadzić zastój w czynnościach rady, dla uniknienia więc tego należałoby, zdaniem mojém, miasto wyborów zupełnie nowych wprowadzić, na wzór statutu krakowskiego, wybory uzupełniające, ustanawiając, iż po trzechleciu ustępuje wylosowana połowa członków rady — i że tylko owa połowa ma być nowym wyborem dopełnioną. Postanowienia zresztą co do zastępstwa prezydentury są w statutach dotychczasowych dla gminy tak uciążliwe, że i w tym kierunku zmiany byłyby bardzo pożądane, i wartoby, aby owi panowie radni, którzy dotąd dali dowody swéj dbałości o interesa gminy, zajęli się tą sprawą i przedłożyli radzie projekt zmian statutowych, w kierunkach wyżéj wytkniętych, a poszedłbym o zakład, że znalazłby on u dzisiejszéj rady silne poparcie.

Wiedeń 10 kwietnia.

ω. Z nowin rozpowszechnionych przez niemieckie gazety (z jakiego źródła, nie wiadomo) przez parę dni najbardziéj zajmowała uwagę centralistów j e d n a, niejako galicyjska. Naraz wyszła galicyjska ministerjalna teka na wierzch. Ziemiałkowski miał zostać ministrem; czy jako z Galicji rodem według elaboratu Niemców, czy jako minister dla Galicji według postulatów rezolucyjnych.

Tyle prawdy, że p. Z. był na audjencji u cesarza, że Naj. Pan żałował zwichniętéj pozycji galicyjskich posłów przez to, że wyszli z rady państwa, i że się wyraził sympatycznie o kraju naszym i jego mieszkańcach.

Mówią nawet, że ze słów cesarza wnosićby można, iż po za granice dzisiejszego stanu rzeczy rząd nie wykroczy w Galicji, i sytuacja nie pogorszy się na sposób czesko-przedlitawski.

O ministerstwie mowy nie ma, a tém mniéj o jakiéjś przewłoce w nominowaniu ministra galicyjskiego ze względów politycznych. Bo jeźliby o formalności szło tylko, by posada taka nie ubodła Moskwy w czasie pobytu jéj cara w Wiedniu, to takową osłonićby można dekretem cesarskim z września 1871 r., który mianując członków komisji wystawowéj, jako jednego komisarza mianował ministra dla Galicji.

Tu jednak w praktyce rzecz tak stoi, że bez przyzwolenia centralistów nic ważnego ministerjum zrobić nie zdoła, i przedłożyć do sankcji takiéj innowacji poprostu nie zechce… bo boi się nieporozumień.

Zresztą dowodem najlepszym, że dziś Niemcy — po sankcjonowaniu reformy wyborczéj — mają wpływ u góry, jest fakt, że im się udało woltę zrobić w kwestji „mandatu galicyjskich posłów“. Chociaż u góry było udecydowane zostawić spokojnie w posiadaniu mandatów naszych 7 delegatów (kwestję rajchsratowego posełstwa reszty posłów ignorują) — dziś jednak, jak w kołach parlamentarnych Niemców utrzymują, już ministrowie i prezydent izby zgodzili się na ten akt odebrania mandatów ex lege wszystkim delegatom, a więc i 7miu, którzy zasiadają w delegacji wspólnéj.

Po świętach ma prezydent Hopfen zakończyć swoją czynność demonstracją na korzyść i według woli centralistów.

Paryż 5 kwietnia.

(N. N.) Zgromadzenie narodowe francuzkie wskutek dymisji p. Grevy wybrało nowego prezesa. P. Buffet kandydat prawicy otrzymał 304 głosów i przeszedł tylko 19 głosami więcéj niż jego współzawodnik p. Martel, któremu zgromadzenie dało 285 głosów.

W zgromadzeniu tak licznem jak jest francuzkie, podzieloném na tyle poważnionych partyj, należy, aby ten, który powołanym jest przewodniczyć dyskusji, posiadał przewagę moralną i zaufanie ogólne wszystkich. Chociaż p. Buffet posiada liczne sympatje w izbie, lecz 19 głosów większości zmniejszy powagę nowego prezesa i w razie jakiéjś ważniejszéj dyskusji, szczególniéj pod wpływem namiętności politycznych, może wywołać starcie ważne w następstwa.

Wybór p. Buffet, jako członka prawicy, źle został przyjętym przez rząd i skutki tego spostrzeżemy zapewne wkrótce w stosunkach rządu z większością monarchiczną zgromadzenia, tém więcéj, że p. Martel posiadał sympatje partji zachowawczéj.

Republikańska lewica w wyborze nowego prezesa pokazała więcéj namiętności niż zdrowego rozsądku, gdyż wielu z jéj członków wstrzymało się od głosowania i można powiedzieć, że jeźli prawica wywołała dymisję p. Grevy, lewica ze swojéj strony uniemożebniła wybór p. Martel, za którym głosowała cała partja konserwatorska, jakotéż p. Thiers i ministrowie.

Pierwsze posiedzenie, jakie odbyło się pod prezydencją p. Buffet, poświęconém było dyskusji powrotu kosztów poniesionych przez miasto Paryż w czasie ostatniéj wojny i za komuny, lecz uwaga ogólna zwróconą przedewszystkiém była na mowę nowego prezesa zgromadzenia. Wiadomo, że p. Buffet był ministrem za cesarstwa, wszyscy więc byli ciekawi jak wywiąże się p. Buffet z trudnego położenia wobec licznych partyj zgromadzenia. Otóż mowa p. Buffet była krótką; przyrzekł on w niéj iść za przykładem pana Grevy i tylko w końcu wspomniał, że będzie on stróżem praw zgromadzenia. W ostatnich tych słowach członkowie lewicy widzą chęć partji monarchicznéj przedłożenia bytu dzisiejszego zgromadzenia, lecz wszystkie poważne dzienniki uznają, że mowa p. Buffet była wypowiedziana z godnością i bezstronnością.

Uważałem za potrzebne przesłać wam wszystkie szczegóły dymisji p. Grevy i wyboru p. Buffet na prezesa żgromadzenia, gdyż fakt ten jest bardzo ważnym w stosunkach parlamentarnych.

Kilka dni temu jenerał Chanzy oświadczył w komisji zajmującéj się kapitulacjami w ostatniéj wojnie, że „rząd nic dotąd nie postanowił w kwestji uwięzionego marszałka Bazaina.“ Oświadczenie to wywołało rozmaite pogłoski i podczas kiedy jedni mówią że jenerał Bazaine zostanie oddany pod sąd wojenny, inni utrzymują, że rząd wyrzecze jego uwolnienie, lecz opinja publiczna coraz więcéj oświadcza się przeciw marszałkowi, a dzienniki szczególniéj republikańskie, co dzień ogłaszają listy podkomendnych w armji nadreńskiéj, obwiniające go o zdradę i porozumiewanie się z nieprzyjacielem.

Mowa księcia d'Aumale przy przyjęciu jego na członka akademji francuskiéj, rozbieraną jest przez wszystkie dzienniki. Piękna w formie, wcale nie odznacza się ona duchem liberalnym.

W Paryżu obiega pogłoska że hr. Arnim ambasador niemiecki, zastąpionym będzie wkrótce przez jenerała v. Manteuffel, który w wielu okolicznościach okazał się bardzo życzliwym Francji.

W przyszłych wyborach dodatkowych do zgromadzenia p. Ledru-Rollin ma postawić swą kandydaturę, przeciw p. Remusat ministrowi o którego kandydaturze poprzednio wam donosiłem.

Dwóch jenerałów rossyjskich, hr. Woroncow i Lenardin pojedynkowało się w lasku Rambouillet, po wymienionych pierwszych kulach, obaj podali sobie ręce.

Kronika potoczna i rozmaitości.

* **W chwili** kiedy ten dziennik dojdzie do rąk naszych czytelników, dzwony kościelne ogłoszą już chrześcijańskiemu światu wielką nowinę Zmartwychpowstania. Żadne może ze świąt nie budzi w nas tak rzewnego uczucia, jak to, które jest symbolem wyswobodzenia i trjumfu prawdy. Od iluż to lat i z jakiém utęsknieniem czekamy na tę chwilę? Poeci nasi na ten temat stroili lutnie swoje i obiecywali w grobie leżącym zmartwychpowstanie — ale dzwon wielkanocny milczał uparcie. Dziś ruch objawiający się u nas na wszystkich polach w różnych kierunkach, jest błogą zapowiedzią, że już duch się budzi zbezwładniały na chwilę silném uderzeniem losu. Dziś odradzamy się pracą, poczynamy zbierać myśli, ręce tysiąca pracowników chwytają za sznury wielkanocnego dzwonu—jest więc nadzieja, że kiedyś głos jego usłyszymy. Tę nadzieję posyłamy jako życzenia świąteczne dla naszych czytelników.

* **Z pomiędzy** grobów zwiedzanych przez pobożnych, najwięcéj ściąga ciekawych grób w kościele kks. Dominikanów urządzony na sposób praktykowany w Rzymie — w dużych rozmiarach.

* **Wspaniały ołtarz** roboty p. Stelika przeznaczony na wystawę rzeźbiarską, już we środę zostanie wysłany do Wiednia. Oglądać go można w pracowni rzeźbiarskiéj między godziną 10—12 rano i od 4—5 wieczór.

* **W sobotę** dnia 19 b. m., na benefis p. Henryki Bendówny po raz pierwszy dramat naszego znakomitego poety El…y (Asnyka) „Cola Rienzi.“

Obwieszczenie. — W ostatnich dwóch tygodniach pojawiło się w Krakowie kilka wypadków cholery sporadycznej.

Przezorność wymaga, aby przestrzegano, i wykonywano te środki ostrożności, które nauka doświadczenie jako zbawienne na uśmierzenie tej choroby uznały.

W tym celu magistrat powołując się na swój okólnik na d. 30 października 1872 l. 26254 do pp. właścicieli domów wydany, przypomina iż nieczystość mieszkania, nadużycie pokarmów i napojów, zwłaszcza spirytusowych, głównie do tej choroby usposabiają, i że tylko szybka pomoc lekarska, szerzeniu się tej choroby zaradzić może. Również wzywa się wszystkich właścicieli domów i mieszkańców, aby do wskazówek we wspomnionym okólniku podanych, które każdemu właścicielowi domu już dawniej wręczone zostały, zechcieli się zastosować a mianowicie:

a) Każdy właściciel domu obowiązanym jest codziennie podworzec, sienie, schody i chodniki, przed domem ze śmieci, prochów, błota między godz. 8 a 9 rano kazać czyścić.

b) Śmietniki w domach istniejące służyć mają jedynie jako chwilowy skład nagromadzonych suchych śmieci i nieczystości; do tychże nie wolno wlewać zadnych płynów; winny być przynajmniej raz na tydzień wypróżniane i kosztem właściciela domu nieczystości z nich wybrane i za miasto wywożone.

c) Do kanałów, których otwory mają być kosztem właściciela domu, w którym kanał istnieje, zakratowane, nie wolno oprócz cieczy płynnej żadnych stałych wpuszczać przedmiotów.

d) Trąby zlewne powinny być kratką z otworami najwięcej cal wynoszącemi zaopatrzóne.

e) Wychodki winny być codziennie ługiem myte i zamkami zaopatrzone.

f) Kanały, trąby zlewne i wychodki, winny być rozczynem koperwasu (siarkan żelaża) biorąc łut 1 na garniec wody, codziennie tą cieczą spłókiwane, do czego każdy właściciel domu winien mieć zasób siarkanu żelaza, parę funtów wynoszący i pewną ilość gipsu do zbezwonnienia śmietników.

g) Trzody chlewnej zupełnie a drobiu wyżej nad dzienną potrzebę trzymać niewolno.

h) Składów szmat, kości, skór surowych nie wolno w domach utrzymywać.

i) Pompy i studnie należy przez wysztamowanie wyczyścić.

k) Nakoniec przewietrzać codziennie w godzinach południowych wszystkie mieszkania, sklepy, kuchnie i składy.

Kraków dnia 8 kwietnia 1873.

Z magistratu kr. gł. miasta Krakowa.

P. St. Wardzyński, artysta dramatyczny, znany już publiczności naszéj, wystąpi we wtorek w „Intrydze i Miłości“ Szylera. Jest on uczniem i ulubieńcem Jana Królikowskiego, który pierwszy odkrywszy w nim niepospolite zdolności, zachęcił go do poświęcenia się zawodowi dramatycznemu.

* **Kto w piątek** zwiedzając groby zapędził się aż ku Skałce, mógł mieć okropną przyjemność widzenia pod kościołem św. Katarzyny kilkunastu wyrzutków społeczeństwa — nie żebraków ale włóczęgów wylegających się na słońcu pod murem kościoła w pozycjach najpotworniejszych i w obrzydliwy sposób zajmujących się przeglądem obtarganych łachmanów.

Dziwimy się, że żaden z policjantów nie spędził tego taboru z widoku na odleglejsze miejsca, gdzie właściwsze znalazłby miejsce dla robienia toalety przed świętami.

Wczoraj 80-letnia Katarzyna Kitowa przy ulicy Mikołajskiéj pod l. 434 przez nieostrożne podpalanie w piecu wiórami poparzyła się niebezpiecznie. — Zawieziono ją do szpitala.

Ks. Jan Rybarski, kanonik katedralny tarnowski, otrzymał od rządu prezentę na opróżnione probostwo łac. w Tuchowie; zaś ks. Cyprjan Netuschilt, kanclerz konsystorza tarnowskiego, na osierocone probostwo w Uściu-Solnem; ks. Sebastjan Koliński, dotychczasowy pleban w Zatasiu, otrzymał od namiestnictwa imieniem rządu prezentę na opróżnione probostwo w Bolechowicach, djecezji krakowskiej.

*** Bajeczna taniość.** — W wydawnictwie *Przeglądu Tygodniowego* „Historja Papieży i papieztwa“ Rankiego kosztować będzie 60 kopiejek. Ta niesłychana taniość témbardziéj zastanowić musi, że dotąd dzieła wychodzące po polsku liczyły się do najdroższych. Dziś prześcigły one taniością zagraniczne publikacje.

Nagrody na wystawie wiedeńskiej. — Przysięgli (Jury) czyli sąd złożony z reprezentantów wszystkich narodów, jakie przyjmą udział w wystawie powszechnéj, oznaczyli następujące nagrody dla celujących wystawców: 1. Dyplom honorowy wydany przez komitet wystawy w Wiedniu w r. 1873. 2. Medale za postęp. 3. Medal zasługi. 4. Medal za sztuki piękne. 5. Medal za gust (für guten Geschmack) 6. Medal dla robotników. 7. Dyplom uznania. Każdy z wystawców może być obdarzonym tylko jedną z wyszczególnionych nagród. Głoszą także w Wiedniu, że cesarz ma ozdobić odznaczających się wystawców orderami za zasługę.

Sposób p. Adolfa Pieńkowskiego konserwowania mięsa. — P. Sacca naturalista niemiecki zażądał od pruskiego ministra handlu i przemysłu, patentu wynalazku na królestwo pruskie sposobu konserwowania mięsa i jarzyn zapomocą octanu sody. Minister Moser odmówił wydania patentu z powodu, iż sposób podany przez Sacca zaproponował już ś. p. Pieńkowski w r. 1866 w *Jahresbericht* Wagnera.

Cesarz Wilhelm nie pierwszy raz teraz zwiedza Petersburg. Przed 56 laty w r. 1817 udał on się tam po raz pierwszy odprowadzając siostrę swoją księżniczkę Charlottę, która poszła za W. ks. Mikołaja. Po odbytym ślubie zwiedził on następnie w towarzystwie cara Aleksandra I Moskwę. Pięć lat późniéj w r. 1823 był on znowu gościem Moskali na wielkich manewrach wojskowych pod Brześciem litewskim. Wtedy to zawiązał on ścisłe stosunki przyjazne ze szwagrem swym W. ks. Mikołajem.

W r. 1826 dzisiejszy cesarz Wilhelm przybywa znów do Petersburga — na pogrzeb cara Aleksandra I i na uroczystość wstąpienia na tron cara Mikołaja. Za panowania tego ostatniego przy każdéj większéj uroczystości dworskiéj i wojskowéj, dzisiejszy cesarz Wilhelm reprezentował Prusy w Moskwie. Tak w roku 1832 na wielkiéj rewji korpusów gwardji, grenadjerów i flotty; w r. 1834 na uroczystości odsłonięcia pomnika cara Aleksandra I; w roku 1846 na rewji wojsk w król. Polskiém konsystujących w Warszawie.

Od roku 1846—1858 Wilhelm nie był ani razu w Rossji; stosunki między Rossją a Prusami w tym czasie były naprężone; jest to okres czasu pamiętny wojną krymską i śmiercią cara Mikołaja. Na pogrzeb tego ostatniego już Wilhelm nie jeździł. W roku 1858 dzisiejszy cesarz Wilhelm już był księciem następcą tronu i odwiedził siostrzeńca swego Aleksandra II. Dziś zwiedza on Petersburg jako cesarz niemiecki. Będzie to na pozór wielka uroczystość familijna—ale za kulisami decydować się może będą sprawy wielkiéj doniosłości politycznéj.

W Berlinie świeżo otwarty został dom wekslowo-komisowy polski, którego naczelnikami są obywatele w. ks, Poznańskiego Matuszewski Nieszczota i Kolski.

W Poznaniu do tego czasu magistrat wydał 40 pozwoleń na budowę domów.

O Berezowskim, który jak wiadomo strzelał do cara moskiewkiego w Paryżu podczas wystawy powszechnéj w r. 1867, otrzymał niektóre szczegóły *Figaro* paryski. Berezowski bawi ciągle w Nowéj Kaledonji, ale popadł w taką melancholję, że unika swoich towarzyszy i do nikogo słowa nie przemówi. Całemi godzinami przechadza się samotny po wyspie Nou. Ten sam dziennik wspomina o innych deportowanych, których znamy z dziejów komuny paryskiej. Paskal Grousset, który podczas przeprawy na miejsce wygnania sprawował się dobrze, otrzymał w nagrodę pozwolenie zwiedzania stolicy Nouméa, gdzie zaopatrzył się w ubranie i wyszukał sobie zatrudnienie w kantorze pewnego kupca. Przeciwnie Assi dawał powody do licznych skarg i zażaleń; utrzymuje on na wyspie Isle de Pins kuźnię i jest nieustannie pod nadzorem. Gustaw Maroteau młodziutki redaktor pisma *Montagne*, skazany na śmierć za jeden tylko artykuł, przebywa w szpitalu i wyczekuje wyswobodzenia. Jourde, minister finansów za czasów komuny, Verdure, były członek rewolucyjnego rządu i Humbert, jeden z redaktorów *Pere Duchesne*, poświęcili się stanowczo rolnictwu. Większość więźniów politycznych zajętą jest budowaniem szpitalu z drzewa dla własnych chorych.

Miasto na akcje. — Nad fińską zatoką zawiązało się olbrzymie przedsiębiorstwo, które zamierza wznieść tamże całe miasto portowe na akcje- Grunta już zakupione. Miasto nosić będzie nazwę Petrowsk i stanie się wkrótce siedzibą rosyjskiej arystokracji pieniężnej, która się już zabiera do budowania tam wspaniałych wil i pałaców.

Przy uniwersytecie rzymskim ma być utworzony zbiór czyli gabinet, wyłącznie poświęcony naszemu Kopernikowi, tak jak istnieją już tego rodzaju gabinety we Florencji dla Danta i Galileusza. Minister oświecenia i uniwersytet rzymski udali się do pana J. I. Kraszewskiego, aby chciał pośredniczyć między Włochami a naszym krajem i wyjednać w Krakowie i innych miastach polskich wszystkie dzieła, odpisy, kopie i podobizny, jakie się tylko pozbierać dadzą. Uniwersytet rzymski obstalował u Brodzkiego marmurowe popiersie wielkiego astronoma.

Ze zbieranych w Genewie ścisłych wiadomości od r. 1560 o długości życia ludzkiego wypływa, że w r. 1560 średnio dochodziła $22\frac{1}{2}$ lat, w 1833 r. $40\frac{5}{12}$; w Paryżu w XIV wieku średnia śmiertelność była 1 na 16, obecnie około 1 na 32; w Anglji w r. 1690 średnia śmiertelność 1 na 33, teraz 1 na 42.

Saint Marc Girardin, wiceprezes zgromadzenia narodowego, umarł na apopleksję.

Dowcip p. Thiersa. — W salonie p. prezydenta rzeczypospolitéj toczyła się rozmowa w kwestji monarchji.

— Jak nie ma potrawki z zająca, bez zająca, — powiada p. Thiers — tak téż i Francja nie może być królestwem, bo nie ma króla.

— Ależ hr. Chambord,— odrzekł mu na to jeden z obecnych.

— Tak, prawda, — mówi p. Thiers, — hr. Chambord jest zającem, jest rzeczywiście dobrym zającem, ale cóż kiedy on nie chce tronu.

— A Orleani?

— Orleani? to nie zające, to króliki!

Trzęsienie ziemi nastąpiło przed kilku dniami w San Salvador w południowéj Ameryce; wstrząśnienie było tak silne, że domy pozapadały się, przyczem kilkaset ludzi znalazło śmierć.

Ideał machiny wynaleziony został naturalnie w Ameryce. Pewien tapicer miał tam wynaleźć materac, który daje się nakręcać nakształt zegara i nastawiać na godzinę, w której życzy się wstać. O naznaczonej godzinie sprężyna się rozwiązuje, materac wyrzuca śpiącego lekko z łóżka i dla zapobieżenia chęci położenia się napowrót do łóżka, zwija się w największym porządku. Brakuje tylko jeszcze, jak mówi najświeższa gazeta, by materac przyrządzał i śniadanie, a ideał będzie gotowy. Dla Amerykanów nic nie ma nic niepodobnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 11 kwietnia pogoda; termometr od — 1.6 doszedł do + 11.0 R. Barometr ciągle opadał aż do nocy; rano o 6 dnia 12 stan jego był 326.42, termometru +3.2 R. Wiatr zachodni.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 7 kwietnia.

Edykta. Sąd pow. w Bóbrce wzywa swego woźnego Kajetana Gusławskiego, który samowolnie oddalił się z Bóbrki 9 marca r. b., aby bezzwłocznie powrócił i objął swe urzędowanie.

Konkursa. Posada pocztmistrza w Śniatynie.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Wrocław, 5 kwietnia. — Giełda nasza pod wpływem innych zbożowych placów wielką okazała chwiejność i ceny na termina mieliśmy niższe.

Notowano za 1000 kilogr. pszenicy na ten miesiąc 85 tal., tyleż żyta na ten miesiąc i aż do lipca $55\frac{3}{4}$, na wrzesień październik $51\frac{1}{2}$ talarów.

Na targu naszym przy średnim dowozie tylko piękniejsze ziarno pszenicy i żyta po cenach przeszłotygodniowych znalazło kupca, poślednie zaś trudne do sprzedania było. Jęczmień, spokojnie; owies, groch, łubin, rzep, bardzo stale; koniczyna bez zmiany.

Notowano za 100 kilogr.: pszenicę białą $7\frac{1}{2}$—9, żółtą $7\frac{1}{2}$—$8\frac{1}{2}$; żyto $5\frac{1}{72}$—$5\frac{11}{12}$; jęczmień $4\frac{5}{6}$—$5\frac{1}{2}$; owies $4\frac{1}{6}$—$4\frac{5}{12}$; groch $4\frac{2}{3}$—$5\frac{1}{6}$; wykę $4\frac{1}{6}$—$4\frac{1}{3}$; łubin żółty $2\frac{11}{12}$ do $3\frac{1}{6}$, niebieski $2\frac{5}{6}$—$3\frac{1}{12}$; rzep $8\frac{5}{5}$—$9\frac{7}{12}$; rzepik $7\frac{2}{3}$—$8\frac{5}{6}$; koniczynę za 50 kilogr. białą 13—19, czerwoną 10—$16\frac{1}{2}$ talarów.

Okowita bez popytu za 100 litrów (100 kw. pol.) 100% Trallesa w miejscu i aż do maja $17\frac{3}{4}$ tal., na maj-czerwiec $17\frac{11}{12}$ tal., na czerwiec-lipiec $18\frac{1}{4}$ tal., na lipiec-sierpień $18\frac{1}{2}$ tal.

W handlu wełny zawsze jeszcze wielka panuje cisza, podaż o wiele większa niż chęć do kupna, a mianowicie poślednie gatunki są bez pokupu.

Banknoty austrjackie po $91\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal. za 150 zła., banknoty ross.-polskie po $81\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ za 90 rsr.

Ostatnie wiadomości.

W delegacjach wspólnych nastąpiła zmiana dekoracji; Węgrzy obcinają budżet a Niemcy głosują za rządem. Półurzędowe organa wiedeńskie powiadają, że nominacja Polaka ministrem mogłaby wtedy tylko nastąpić, gdyby Polacy raz zdecydowali się nie opuszczać nigdy gruntu parlamentarnego. Téj rękojmi podobne nikt nie jest w stanie dać Niemcom: *ergo* na teraz o ministrze Polaku mowy być nie może.

Wszystkie nici polityki europejskiéj wkrótce zbiegną się w Wiedniu z okazji wystawy powszechnéj. Prócz cesarza Wilhelma i cara Aleksandra i wielu innych głów koronowanych, przybędzie tam także prezydent Francji p. Thiers. Znajdzie on tam duszną atmosferę w kole monarchów, którzy republikę tolerują tylko dla tego i tak długo, dopóki daje gwarancję— słabości.

Z Hiszpanji nadeszły wiadomości o klęskach karlistów. Pod Puycerda zostali oni pobici na głowę i pierzchli, zostawiwszy dużo poległych i rannych.

Kursa.— Wiedeń 12 kwietnia godz. 2 m. 30. 4% zjednocz. dług państwa banku 70.30. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72.60.—Losy z 1860 r. 103.50. — Akcje banku 934.—.— Akcje kredytowe 332.75.—Londyn 108.80.— Srebro 107.60. — Dukat —.—. — Lombardy 191.—. — Losy z 1864 r. 145.50. — Akcje franko-austr. 145.—. — Napoleony 8.69. — Akcje kolei Karola Ludwika 224.50. — Akcje kolei lwow. czern. 152.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 149.50. — Akcje banku związkow. 196.50. — Oblig. indemn. gal. 78.50. — Akcje banku wied. dla obrotu 216.—.—Akcje anglobanku 311.—. — Akcje kolei rząd. 338.—. — Kolei siedmiogrodz. 171.—. — Kolei Rudolfa 168.—. — Tramway 383.—. — Banku budowy 284.50. — Akcje kolei wschodniéj 128.—. — Akcje banku anglo węg. 120.50. — Akcje kolei zjedn. 251.50 — Losy tureckie 75.50. — Losy premj. węg. 98.25.—Akcje kolei bogumińskiéj 173.50.—Akcje kolei ces. Elżbiety 242.—.— Akcje kolei półn. zachodn. 216.25. — Akcje franco-hungaria 104.—.— Ogólny bank austr. 370.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Następny numer *Kraju* wyjdzie we środę rano.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 12 kwietnia.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	77	25	80	75
kupon ubiegły 211				
4% Listy zastawne galicyjskie	71	50	73	—
kupon ubiegły 113				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	78	75	80	25
kupon ubiegły 140				
4% Listy zastawne polskie serja I..	93	75	95	50
kupon ubiegły 121				
4% Listy zastawne polskie serja II.	93	—	94	75
kupon ubiegły 121				
5% Listy zastawne polskie nowe .	93	—	94	75
kupon ubiegły 151				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	78	50	80	25
kupon ubiegły..... 147				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	88	50	90	25
kupon ubiegły 68				
6% Listy zastawne banku włościań.	94	—	96	—
kupon ubiegły 165				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
$5\frac{1}{2}$% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	93	50	95	50
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	223	—	226	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	150	50	153	50
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	25	—
„ 5% (Donau-regulirung).......	98	—	101	—
„ premjowe węgierskie.........	98	—	101	—
„ 3% tureckie 400 franków	74	50	76	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	25	50
Srebro nowe austrjackie...........	107	—	109	—
„ w kuponach	106	50	108	—
„ (obrączkowy rubel).........	167	—	172	—
Ruble papierowe rossyjskie........	146	75	148	25
Talary pruskie..................	162	50	164	25
Dukat obrączkowy................	5	12	5	22
20-frankówka	8	65	8	80
Rumuńskie obligacje 100 tal.	45	50	47	50

WIEDEN, 10 kwietnia.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Renta austrjacka 5%............	70	60	70	70
„ „ w srebrze 5%	72	70	72	90
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	307	—	309	—
„ 1839 $\frac{1}{5}$ „ 100 „	307	-	309	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	97	—	97	50
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	103	50	103	75
5% „ „ 1860 $\frac{1}{5}$ „ 100 „ ..	121	—	122	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.......	145	25	145	75
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	98	—	98	50
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	181	50	182	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	—	—	—	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	30	50	31	—
Rudolfa............. „ 10 „	14	—	15	—
Salzburga........... „ 20 „	25	—	25	50
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	78	—	78	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	100	25	100	75
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	311	25	311	75
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	298	—	300	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	111	—	112	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	143	—	143	50
„ węgierskie .... „ 80 „	100	25	100	75
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	95	50	96	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	302	—	303	—
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	132	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	192	—	193	—
Nationalbank	—	—	—	—
Unionbank .... za 200 zła.	253	—	254	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	197	50	198	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	216	—	216	50
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	202	—	203	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	—	—	—	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	170	—	171	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	71	—	73	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	241	50	242	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	—	—	—	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2265		2270	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	224	75	225	25
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	173	—	173	50
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	152	—	153	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	168	—	169	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	171	—	172	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	335	—	336	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	190	25	190	25
Theissbahn .... 200 „	238	50	239	—
Tramway wied. ...... 200 „	382	—	383	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	149	50	150	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ ..	128	75	128	75
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 80	283	—	284	—
„ Wied..... 100 zł. m. k..	306	—	307	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	114	50	115	50
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. .... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	162	50	163	50
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	25	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	88	10	88	40
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	80	50	—	—
„ Banku Włośc. .. 8% „ „ ...	95	—	95	50
Nationalbank......... 5% m. k....	89	90	90	10
„ „ .... 5% w. a. ...	89	90	90	10
Węg. tow. kred....... $5\frac{1}{2}$% „	84	75	85	25
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	89	75	90	25
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	90	25	90	50
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	71	—	73	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	89	50	90	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	103	75	104	—
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	101	50	102	50
„ II. em. .... 5% „	97	75	98	25
„ 1871 III. .... 5% „	97	—	97	25
Kasz. Oderb. .... 5% „	92	25	92	50
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	77	50	77	75
„ II 1867 .... 5% „ „ „	86	50	87	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	76	50	77	50
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	84	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	87	50	88	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	89	50	90	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	25	109	75
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	84	25
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	83	—	83	50
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	77	60	77	90

WARSZAWA, 10 kwietnia.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	75	95	05
„ „ „ 2. 4%	93	75	94	05
kupon ubiegły.............	1	20—	—	—
„ nowe 5%	93	75	94	05
kupon ubiegły.............	1	50—	—	—
„ likwidacyjne.... 4%	79	25	79	50
kupon ubiegły	1	43	—	—

Poszukuje się
wspólnika

z równym udziałem do bardzo korzystnego przedsiębiorstwa od kilku lat w Krakowie prowadzonego i ustalony byt mającego.

Bliższą wiadomość udzieli (4249 1-3).

M. DWORSKI
Rynek Główny l. 14 w Krakowie.

(Eau de Cologne pilocome)

WODA MORASA

na

wzmocnienie włosów,

przewyższa wszelkie dotąd używane w tym celu środki w swych skutkach, jako też i przyjemności.

Już po 3-dniowem nacieraniu włosów, gubi łupież, przez co wzmacia cebulki włosowe i nadaje im miękkość i połysk.

W **Krakowie** nabyć można w aptece p. **Wiktora Redyka** pod „Barankiem“.

A. Moras & C.

Odznaczone w Paryżu 1870 r.

Do pana G. A. W. Mayera w Wrocławiu.

Niniejszém proszę Pana znowu o przysłanie mi skrzynki z $^1/_8$ flaszek **swego przewybornego białego syrupu piersiowego,** jak tylko można przy najbliższéj okazyi.

Wprawdzie to zawsze przyjemnie módz sprzedawać, cokolwiek się ma; ale przecież zupełnie to inna rzecz sprzedawać tylko dla własnéj korzyści a módz zalecać **z najczystszém sumieniem z własnego doświadczenia** kupującym to, co **jemu samemu przyniesie korzyść,** jak Pański syrop piersiowy.

Używamy go rzadko, tylko w największéj potrzebie, ale wtedy nigdy **prawie bez natychmiastowego skutku już po kilku łyżkach od kawy.**

Z prawdziwém poważaniem uniżony

Fr. Hielscher.

Münsterberg (Szląsk) 26 grudnia 1870.

Prawdziwy **Syrup Piersiowy** jest zawsze do nabycia **w Krakowie** w aptece p. **WIKTORA REDYKA** na Małym Rynku i **PIOTRA KROKIEWICZA** na Stradomiu — w Tarnowie u p. **W. T. A. Wielogórskiego** — w Przemyślu u p. **Edwarda Machalskiego** — w Brzeżanach u p. **B. Fadenhecht.**

Proszę uważać na pieczątkę i etykietę

Zapewnione od fałszowania i naśladownictwa znakiem ochronnym wedle c. k. patentu z d. 7 grudnia 1868 do l. 130/534.

Proszę uważać na moją pieczątkę i etykietę.

Każda flaszka jest opatrzona moją firmą.

Już nie potrzeba frotera!
Angielska połyskująca

PASTA KAUCZUKOWA

do najtrwalszego, najpiękniejszego i najtańszego zaprawiania wszelkich podłóg.

Ten **najkorzystniejszy wynalazek** odróżnia się od wielu do zaprawiania używanych lakierów szczególnie przez to, że skutkiem nader szczęśliwie udanego składu chemicznego, w połączeniu z kauczukiem, pasta nabrała właściwéj **ciągłości,** co zapewnia jéj trwałość, przeto podłoga nią zaprawiona **urąga wszelkim zniszczeniom,** a przy jakiejkolwiek staranności kilka lat pozostaje piękną. — Cena pudełka wraz z objaśnieniem złr. 1.30. — Główny Skład dla Galicyi w **Krakowie** u p. **Józefa Goldwassera** na Stradomiu w domu p. Deichesa. 4229(2-12)

Dom komisowy w Tarnowie
pod firmą

L. TABACZYŃSKI

poszukuje 4204(3-3)

kupna wsi

na szosie, w bliskości kolei żelaznéj a to od Krakowa ku Lwowu, nawet ku Stanisławowu, od 600 do 800 morgów obszaru.

Warunki: o ile może być najlepsza gleba, łąki i las, dom mieszkalny porządny i wygodny, inne zabudowania dobre z inwentarzem lub bez. — Posiadający tego rodzaju majętność, a życzący takową sprzedać, raczy przesłać dokładny opis pomienionemu domowi, oraz cenę ostateczną.

6000mi świadectw
uwieńczona

SUGAR PEA.

Kaszlu i chorób płucnych już nie ma.

Jedynie pomaga tylko przez **J. Pocztę** wyrabiany i słynny w świecie groszek cudowny. Według zdania wielu sławnych panów lekarzy i professorów, jest mój powszechny środek (Sugar Pea) najlepszym lekiem dla **kaszlących i chorych na płuca,** gdyż po użyciu tego cukrzanego groszku (nazwanego cudownym groszkiem) z pewnością kaszel ustaje, flegma odchodzi i płuca się wzmacniają. — Groszek ten cukrzany leczy wszelką chrypkę i cierpienia w szyi. **Cena pudełka 50 ct.**

Zamówienia przyjmuje **J. Poczta „Fabryczny Główny Skład“ w Wiedniu Kärntnerstrasse N. 40** (wchód z Cäciliengasse, N. 1).

Na Galicyę Główny Skład u p. **J. Goldwassera w Krakowie na Stradomiu w domu Deichesa.** 4199(1-12)

Pociecha i pomoc

Chorzy

na **suchoty, bledniсę, gruczoły, liszaje, hemoroidy, hysteryę, osłabienie nerwów, gościec, dnę, padaczkę, choroby płciowe** lub na inną tak zwaną „nieuleczoną chorobę“ mogą się pozbyć **sami prędko i niezawodnie** swoich cierpień za pomocą wybornéj książki **Dra Airy's „Naturheilmethode“** (2gie bardzo pomnożone, wieloma nowemi świadectwami zaopatrzone wydanie). Cena $1^1/_2$ sgr.) Za przesłane 15 cent. markami frco, nabyć można w Rhein. Verlags-Anstalt, Duisburg a. Rhein. 3477(17-24)

wszystkim chorym!

Egzaminowany
FARMACEUTA

zaopatrzony w jak najlepsze świadectwa,

szuka posady.

Wiadomość w administracyi „Kraju“.

BUKEYE

Adr. **Platt i Spółki**

w Nowym-Yorku.

Najlepsza kosiarka w świecie! Skombinowana jest niezrównaną! W Austrji, Węgrzech używają przeszło 300 tych kosiarek z zadowoleniem! Świadectw, pochwał, orzeczeń znawców i poleceń mnóstwo!

Ceny:

Kosiarka (nowy wzór.................. **350 złr.**
Żniwiarka z samograbem i odkładaczem. 500 „
Skombinowana kosiarka i żniwiarka .... 600 „

Do każdéj maszyny darmo części rezerwowe i dwa noże.

Główne ajencye:

Józef Oesterreicher, Wiedeń, Akademiestr. 3.

Na Galicyę przyjmują zamówienia:

PP. Krasicki, Kraiński i Spł. we Lwowie,
Galicyjski Bank krajowy we Lwowie.

Przed naśladownictwem się ostrzega! Każda maszyna zaopatrzona jest naszą firmą: **Adrianee Platt & Comp. Poughkeepsie N. Y.** (4202 8-24).

Dyskontowe - komandytowe Towarzystwo

URBAN, J. SCHEICH,

Wiedeń I, Hessgasse L. 1., Ecke der Schottenbastei

przyjmuje na procent

WKŁADKI PIENIĘŻNE

do obracania **w sprawach lombardowych z**

3 dniowém wypowiedzeniem na 7%
14 dniowém wypowiedzeniem na 8%
30 dniowém wypowiedzeniem na 10%
} **i udział w półrocznych dywidendach.**

Przy zakupnie papierów przyjmuje nasz kantor wymiany te kwity wkładkowe **bez wypowiedzenia** w zapłacie i **kapitalizujemy** półrocznie przypadające odsetki aż do dowolnego czasu na **czynsze od czynszów.** Polecenia dla c. k. giełdy wykonuje się jak najlepiéj.

(4236 2-6).

Wiedeń, w kwietniu 1873. **Dyrekcya.**

W fabrycznym składzie rolniczych maszyn

A. MACKEAN & COMP.

w Krakowie, ulica Basztowa 158

(przy plantach, naprzeciw ulicy Szpitalnéj)

jest nowy zapas przez rolniczy wydział król. wszechnicy w Halle n. S. **badanych i jako wyborne** zaleconych*) **A. Mackean & Comp.**

drylowników, tudzież szerokorzutnych siewników i konnych grabi z stalowemi zębami.

Generalna ajencja:

Robey'a & Comp. Linkoln na **lokomobile, młocarnie z patentowemi ramami żelaznemi** i t. d.
Walter'a A. Wood Nowy York na **kosiarki i żniwiarki.**
Sam. Worssam'a & Comp. Londyn na **tartaki i maszyny do obrabiania drzewa.**

*) Sprawozdanie komisji badającéj (napisane przez prof. dra. **Jul. Kühn'a, Gneist'a i Perels'a)** opiewa między innemi: „Drylownik zbadany przez zasiew na wiosnę; **robotę musimy uznać za najlepszą; równie małéj dynamometrycznie potrzebnéj siły pociągowéj nie okazał jeszcze żaden z badanych tu drylowników; techniczne wykonanie maszyny jest nader doskonałe** i t. d.“

Całe obszerne sprawozdanie i katalogi przesyłamy na łaskawe zapytanie darmo i opłatnie. Prosimy o wczesne zamówienia dla rychłego dostarczania.

(4233 2-?) **A. Mackean & Comp. Filia w Krakowie.**

Wielki skład

rur z żelaza lanego i kutego

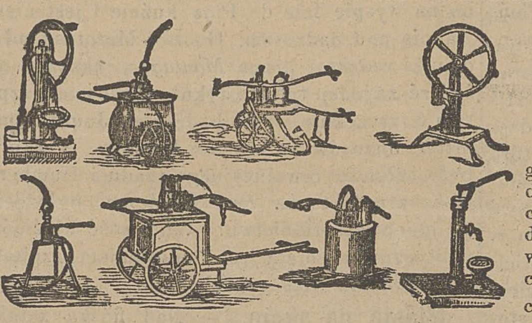
tudzież glinianych, jako też rur do spajania

utrzymuje zawsze (4223 4-8).

kontynentalne akcyjne Towarzystwo do zakładania wodociągów i urządzeń gazowych

(Continental-Actien-Gesellschaft für Wasser- u. Gas-Anlagen)

w **Berlinie,** Prinzenstrasse 71, w **Wrocławiu** Altbüsserstrasse 12, w **Gracu** Radetzky Str. 1.



F. KERNREUTER
Wiedeń

Hernals, Haupstrasse Nr. 115 przy kolei konnéj.

Sikawki ogrodowe i ogniowe wszelkiego gatunku i wielkości, przyrządy do sprowadzania wody, pompy do budowy, wyciągacze wody na każdą głębię, pompy do studzien, piwa, wina, spirytusu, oliwy, nafty, węże, wiadra i przyrządy do ratowania podczas pożaru. 4159(4-12)

cenniki Il darmo.

NA MAŁE RATY

kwartalne lub miesięczne

sprzedajemy listy ratowe na pojedyncze losy, jako téż w dowolnie zestawionych grupach i pod najkorzystniejszemi warunkami.

Zaraz po złożeniu pierwszéj raty i podczas upłacania gra każdy jedynie sam na wszystkie wygrane wszelkich losów.

Na najbliższe ciągnienia

(4287 4-4). zalecamy szczególniéj

Losy z roku 1864
ciągnienie 15 Kwietnia, główna wygrana 220,000 złr.

Brunszwickie losy na 20 talarów
ciągnienie 1 Maja, główna wygrana 20,000 talarów.

Węgierskie premiowe losy
ciągnienie 15 Maja, główna wygrana 150,000 złr.

3% losy tureckie na 400 frank.
ciągnienie 1 Czerwca, główna wygrana 300,000 franków.

Oddział ratowy Austryackiego Przemysłowego Banku
dawniéj **Edw. Fürsta,** Wiedeń Stefansplatz.

FRIEDLÄNDER & FRANK w WIEDNIU
fabryczny skład maszyn rolniczych

III. hintere Zollamtsstrasse, Nr. 9

polecają swój dobrze zaopatrzony skład

Robey'a & Spółki lokomobil i parowych młocarni z patentowanemi ramami żelaznemi o sile 4 do 10 koni.
młocarni kieratowych wszelkiéj wielkości,
Burdik'a żniwiarki „Ceres
Kirby'ego skombinowanych kosiarek
Kirby'ego kosiarek
} konstrukcyi z roku 1873 znacznie poprawionych i wzmocnionych.
Champion'a skombinowanych kosiarek o dwu kołach odgarnywających w tył,
Nicholson'a oryginaln. angiel. grabi do siana i przetrząsaczów, pługów, bron, drylowników i szerokorzutnych siewników.

Cenniki na żądanie darmo i franko. 4175(3-6)

W drukarni "Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.